

# Od Redakcji

Od połowy lat 90. XX w. sam termin „modernizm” oraz zagadnienia związane z problematyką modernizmu literackiego – po długich latach dominacji perspektywy postmodernistycznej (która zazwyczaj redukowała modernizm do roli „naiwnego” poprzednika) – spotykały się z ponownym ożywionym zainteresowaniem. Ta sytuacja, charakterystyczna przede wszystkim dla studiów anglosaskich, znalazła szybko swoje odbicie w badaniach inicjowanych na rodzimym, polskim gruncie.

To nasze „odkrywanie modernizmu” miało jednak swoisty charakter. Po pierwsze, odbywało się ono od strony „modniejszych tematów” – jak pisał Ryszard Nycz w tekście wprowadzającym do pierwszego z ważnych numerów tematycznych „Tekstów Drugich” z roku 1994 (który dedykowano Michałowi Głowińskiemu z okazji sześćdziesiątych urodzin, w uznaniu jego „dzieła modernizowania naszego myślenia o literaturze w ogóle”; kolejny zeszyt tematyczny został wydany w roku 2004) – czyli z perspektywy postmodernistycznej<sup>1</sup>, przyswajanej w tym czasie (z wyraźnym opóźnieniem) na polskim gruncie. Po drugie, do roli „rzeczywistych przełomów interpretacyjnych” – jak w tekście Edwarda Możejki z roku 1994 – już wtedy urastały takie klasyczne opracowania, jak książka Malcolma Brandbury’ego i Jamesa McFerlane’a *Modernism: A Guide to European Literature 1890–1930* (1976)<sup>2</sup>. Tymczasem ożywione zainteresowanie modernizmem w badaniach światowych w połowie lat 90. było związane z takim – odczuwanym jako redukcjonistyczne – podejściem, które charakteryzowało zarówno wyczerpującą się w tym czasie

---

<sup>1</sup> Por. R. Nycz, *Michał Głowiński i duch nowoczesności*, „Teksty Drugie” 1994, nr 5/6, s. 1.

<sup>2</sup> Por. E. Możejko, *Modernizm literacki: niejasność terminu i dychotomia kierunku*, „Teksty Drugie” 1994, nr 5/6, s. 27.

perspektywę postmodernistyczną, jak i perspektywę historycznoliterackiego domknięcia modernizmu (w sztywnych ramach czasowych i w ramach dobrze utrwalonego kanonu dzieł modernistycznych).

Między innymi z tych powodów Włodzimierz Bolecki otwiera swoją najnowszą książkę *Modalności modernizmu* tego typu zdaniem: „Polski modernizm, jako zjawisko całościowe [czyli opisujące literaturę polską XX w. jako całość – T.C.S.], nadal jest zjawiskiem nieopisanym”<sup>3</sup>. I choć ta sytuacja się zmienia (także dzięki syntezie Boleckiego), warto zapytać o to, jak rozumieć ramy nowych badań nad polskim modernizmem – już nie tyle w perspektywie „odkrywania”, ile w obliczu **odnawiania modernizmu**.

Zadanie to wydaje się coraz pilniejsze, bowiem samo odnowione zainteresowanie modernizmem zdaje się wchodzić w fazę wyraźnych podsumowań. Świadczą o tym dyskusje dotyczące rangi zmian w nowych studiach modernistycznych, które od kilku lat toczą się w ramach corocznych konferencji Modernist Studies Association (MSA), organizacji utworzonej w 1998 r., oraz oficjalnego czasopisma MSA „Modernism/Modernity”, wydawanego od 1994 r. Równoległe na gruncie europejskim powstają stowarzyszenia (zrzeszające wciąż rosnącą grupę badaczy), takie jak European Network for Avant-Garde and Modernism Studies (EAM), organizacja inaugurująca swoją działalność w 2008 r., oraz British Modernist Studies Association (BMSA), które w roku 2014 zorganizowało rewizyjną w zamierzeniu konferencję zatytułowaną *Modernism Now!*.

Susan Stanford Friedman przekonywała, że specyfika projektu odnowionego zainteresowania modernizmem polega na różnorodności, wielości, płynności i zmienności perspektyw, formułowanych przez poszczególnych badaczy<sup>4</sup>, które trudno sprowadzić do wspólnego mianownika. Takim wstępnym opisem możliwej różnorodności perspektyw badawczych jest ten numer „Poznańskich Studiów Polonistycznych”. Jego pierwsza część zawiera teksty naprowadzające na możliwe perspektywy rewizyjne (badacze poproszeni o wypowiedź nie są zgodni co do kierunku, w jakim zmierzać powinny współczesne badania modernizmów i modernizmu polskiego; formułują też szereg ważnych zastrzeżeń, które takie badania powinny ich zdaniem uwzględnić). W części drugiej tłumaczenia klasycznych już tek-

<sup>3</sup> W. Bolecki, *Modalności modernizmu. Studia, analizy, interpretacje*, Warszawa 2012, s. 6.

<sup>4</sup> Por. S.S. Friedman, *Planetarity: Musing Modernist Studies*, „Modernism/Modernity” 2010, nr 3, s. 493.

stów z ram najnowszych anglosaskich studiów modernistycznych (Douglasa Mao i Rebeki L. Walkowitz oraz Friedman) naprowadzają na szereg napięć i sprzeczności, z którymi zmagają się badacze modernizmu od co najmniej połowy lat 90. XX w.; jest wśród tych artykułów także tekst Davida E. Chinitza, prezydenta MSA w latach 2013–2014, w którym scharakteryzowane zostały najistotniejsze współczesne problemy badań nad modernizmem literackim. W części *Konfrontacje* czytelnik odnajdzie natomiast możliwie różnorodną, zaznaczoną w rozmaitych stylach lektury, „lekcję wiersza modernistycznego” – są tutaj przede wszystkim odczytania, które śmiało można by nazwać bliskimi, skrupulatnymi lekturami; pojawiają się jednak i takie, które widzą czytany tekst z pewnej odległości.

„Studia modernistyczne jako żywy, oddychający organizm”<sup>5</sup>.

*Tomasz Cieślak-Sokołowski*

---

<sup>5</sup> Ibidem.

